

Choszczno - 100. urodziny Edwarda Borkowskiego

08.01.2019.

CHOSZCZNO. W niedzielę setne urodziny obchodził EDWARD BORKOWSKI. Tym samym dołączył do elitarnego klubu stulatków, w którym od 14 lutego 2018 roku była jedyna i jednocześnie najstarsza mieszkanka naszej gminy MARIANNA PYREK. Jubilat mieszka w Choszcznie od 1946 roku, od ponad 40 lat jest na emeryturze. Wczoraj, wspólnie z żoną CECYLIA, odebrali również życzenia z okazji 69. rocznicy ślubu.

EDWARD BORKOWSKI był bardzo wzruszony wczorajszą uroczystością, w trakcie której życzenia, gratulacje i prezenty odbierał m.in. od wiceburmistrza ŁUKASZA MŁYNARCZYKA i kierownika Urzędu Stanu Cywilnego MARIUSZA PRZYTUŁY.

Historię jego życia, o tym, że urodził się i wychował w Rogowie (obecna Litwa), opowiedział nam jego syn. – To zawierucha wojenna sprawiła, że w 1946 roku przyjechał do Choszczna z całą rodziną. Zamieszkali wówczas na ulicy Sienkiewicza, a na ul. Jagiełły przenieśliśmy się dopiero w 1970. Całe życie ciężko pracował na kolei i gdy przyszło mu pójść na emeryturę, to nie potrafił się w tym odnaleźć – wspominał wczoraj MAREK BORKOWSKI. Podkreślił, że dopiero po jakimś czasie, ojciec odkrył nową pasję, czyli działkę. – Jeszcze pięć lat temu zdarzało mu się, że zapominał kluczy do furtki, i wielu przecierało oczy na widok, było nie było prawie stulatka, skaczącego przez ogrodzenie. Gdyby nie to, że mieszkają na czwartym piętrze, to zapewniam, że dzisiaj, codziennie można by było go spotkać przed blokiem – stwierdził, że ojciec nie bierze żadnych leków. Nie wymaga też specjalnej opieki.

W poniedziałek, życzenia i gratulacje odbierała również żona pana Edwarda, pani CECYLIA BORKOWSKA, bo okazało się, że małżonkowie w tym roku obchodzą również 69. rocznicę ślubu. O tym, że w 1950 roku udzielał im go ks. JERZY KOWALSKI

przypomniała sama jubilatka. Pani Cecylia jest o trzy lata młodsza od męża i obecnie, to przede wszystkim na jej głowę spada prowadzenie gospodarstwa domowego. – Sama robi zakupy, opłaty, a przede wszystkim przepysznie gotuje – dodała synowa HENRYKA KUCHARSKA-BORKOWSKA. Tu, na pierwszym miejscu wymieniła pomidorówkę z własnoręcznie robionymi kluskami, pierogi, gołąbki i delikatne galaretki. Jubilaci wychowali dwóch synów, mają też sześcioro wnuków i dwóch prawnuków. Wczoraj, z uśmiechami na twarzy odbierali życzenia i prezenty od władz gminy, Urzędu Stanu Cywilnego, a także przedstawicieli choszczeńskiego inspektoratu ZUS. Lampki szampana też nie odmówili. Jubilaci, recepty na długowieczność nam nie zdradzili, ale warto zauważyć choćby to, że 97-letnia pani Cecylia nadal robi własne przetwory. W tym także przecier, którego używa do ugotowania wspomnianej wyżej pomidorówki.

Tadeusz Krawiec

{gallery}borkowski_100lat_2019{/gallery}